



FRANCISZEK CEBULA

Witów, dnia 13 września 1948 r. o godz. 10.00 ja, Wojteczek Mieczysław z Posterunku MO w Koszycach, działając na mocy: polecenia ob. Wiceprokuratora, wydane na podstawie art. 20 przepisów wprowadzających KPK, art. 257 KPK z powodu nieobecności Sędziego na miejscu, wobec tego, że zwłoka groziłaby zanikiem śladów lub dowodów przestępstwa, które do przybycia Sędziego uległyby zatarciu, zachowując formalności wymienione w art. 235–240, 258 i 259 KPK, w obecności świadków: Gorusa Franciszka i Kacperek Władysława, zamieszkali Witów, gm. Koszyce, których uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia swymi podpisami zgodności protokołu z przebiegiem czynności, przesłuchałem niżej wymienionego w charakterze świadka. Świadek po uprzedzeniu o: ważności przysięgi złożył przepisaną przysięgę, prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 104 KPK, odpowiedzialności za fałszywe zeznanie w myśl art. 140 KK oświadczył:

Imię i nazwisko	Franciszek Cebula
Imiona rodziców	Jan i Katarzyna z Góraków
Data i miejsce urodzenia	12 czerwca 1909 r., Witów, gm. Koszyce
Wyznanie	rzymskokatolickie
Zawód	rolnik
Miejsce zamieszkania	Witów, gm. Koszyce, pow. Pińczów
Stosunek do stron	obcy

W sprawie niniejszej wiadomo mi jest, co następuje: Zeznaję, że w czasie okupacji niemieckiej w gromadzie Witów został rozstrzelany śp. Kuliś Stefan z powodu tego, że był obstawiony jego dom dookoła karabinami maszynowymi i on nie wiedział, co się roi, i począł uciekać, więc w tym czasie Niemcy rozstrzelali go. Zeznaję, że i w gr. Morsko też rozstrzelali Niemcy



śp. Kozaka Stefana, tzn. przez wywiezienie do obozu koncentracyjnego, gdzie do obecnej chwili nie powrócił. Jak wynika, to śp. Kozak nie żyje, prawdopodobnie został zamordowany.

Więcej w tej sprawie nie jest mi nic wiadomo. Tak zeznałem i po odczytaniu podpisałem.